

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68 RACHUNEK CZEKOWY: P. R. O. J. 6362

POLSKA ODEPRZE NOWY ATAK NIEMIECKI I musi zwyciężyć na wszystkich frontach

Po złamaniu ofensywy na granice zachodnie
nie boimy się zerwania rokowań handlowych

BERLIN, 10.2. W kołach zbliżonych do obecnego rządu, głośno mówi się o zupełnym zerwaniu handlowych rokowań polsko-niemieckich.
Niespodziewane zawieszenie rokowań z powodu wydalenia z granicy Polski 4 niemieckich kolejarzy, traktują tu, jako niezgrabne posunięcie niemieckie, za wczesnie ujawniające istotne zamierzenia Niemiec w stosunku do Polski.
Nacjonalistki niemieckiej pchają Strassemana w kierunku zaostrezenia kursu antypolskiego i prowadzenia zarówno handlowych jak i politycznych stosunków polsko-niemieckich do zakresu tylko konieczności życiowych. Charakterystyczny jest fakt, że na kilka dni przed zawieszeniem rokowań polsko-niemieckich, propaganda niemiecka puściła w prasie pogłoski o uni: celnej niemiecko-litewskiej.
Pogłoska ta, zarówno jak i

wzmocniona akcja dyplomacji niemieckiej i sowieckiej w państwach bałtyckich jaskrawo ujawnia istotne tendencje Niemiec w stosunku do nas: odosobnienie Polski oraz kontakt z Rosją poza Polską, poprzez Litwę i państwa bałtyckie.
Nowe zawieszenie handlowych rokowań polsko-niemieckich i wyraźne dążenie Niemiec do zaostrezenia wojny gospodarczej z Polską społeczeństwo nasze przyjmie ze spokojem i ulgą. Sytuacja staje się dla nas jasną.
Nadzieje na szybka likwidację sporów polsko-niemieckich i nie zdrowe stad złudzenia, żywiąne przez nasz Rząd i społeczeństwo od czasów Locarna, rozwiewają się i nie z naszej winy.
Wiemy wreszcie, że ze strony naszego najbliższego sąsiada zachodniego istnieje wyraźna i twarda wola przeprowadzenia z

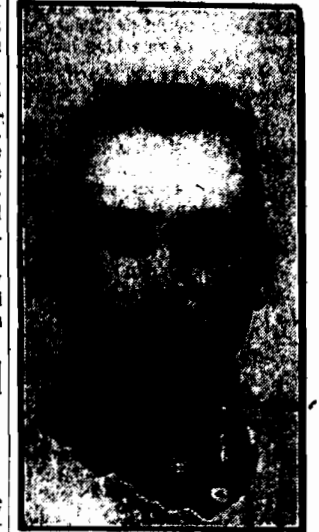
nami walki zarówno politycznej o rewizje granic kosztem Polski jak i gospodarczej o pogmębienie i powalenie naszego, zaledwie odradzającego się przemysłu handlu.
Wiemy, że walkę tę musimy przyciąć i musimy zwyciężyć.
OSTATKI BUDŻETOWE w Sejmie
WARSZAWA, 10.2. Przedostatni dzień rozprawy budżetowej!
Na porządku obrad resztki budżetu, to też mowy Sejmowi, jak tancerze w ostatek tańczą, dożywają ostatnich sił, żeby jeszcze przed zamknięciem widoków zapisać się w annałach parlamentarnych przy ul. Wilejskiej.
Dzisiaj nastąpi zakończenie dyskusji nad reformą rolną, a potem zatwierdzenie budżetu ministerstwa kolei, reformowanego przez b. ministra tego resortu, pos. Adama Chądzyńskiego (N.P.R.).
Jutro wreszcie zatwierdzą budżet ministerstwa skarbu, poczem ma przysięść do głosowania.
A więc ostatni czas, do zabrania głosu dla tych zwłascza, którzy nie mogli przez lat 4 i pół — jednym słowem, popisać się mową dzielną.
W małej Litwie wielkie represje
KOWNO, 10.2. Aresztowano tu dotychczas 530 osób, kar administracyjnych nałożono na ogół na sumę 32 tysięcy litów.

Czy p. Prezydent pojedzie do Pragi Czeskiej

Przygotowała do zrzucenia polsko-czechosłowackiego
WARSZAWA, 10.2. Prasa wiedeńska podała onegdaj wiadomość o zamierzonej podróży p. Prezydenta Mościckiego do Pragi czeskiej.
Jak się dowiadujemy, sprawa podróży p. Prezydenta jest dotychczas w sferze luźnych projektów, nie omówionych jeszcze konkretnie przez oba rządy.
W każdym razie jest faktem, że rząd czechosłowacki i polski szukają dróg, zmierzających do dalszego zbliżenia obu państw i że widomym znakiem tego mają być wizyta p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze i odwizyta p. Prezydenta Czechosłowacji w Warszawie.

Konferencja dwu generałów NA JASNYM BRZEGU

Gen. Sosnkowski ma być delegatem Polski przy Lidze Narodów
WARSZAWA, 10.2. Wiadomość nasza o specjalnej misji gen. Krzemińskiego do przebywającego na jasnym brzegu gen. Sosnkowskiego, znalazła potwierdzenie.
Z Nicei, gdzie bawi gen. Sosnkowski na kuracji, nadeszły już pierwsze wiadomości o spotkaniu i konferencjach obu generałów.
W kołach politycznych uchodzi za rzecz niemal pewną, że gen. Sosnkowski obejmie poważną placówkę dyplomatyczną. Mówi się przede wszystkim o placówce gen. Sosnkowskiej, skąd niebawem odwołany będzie obecny przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, p. Sokal.
Gen. Sosnkowski był już w swoim czasie delegatem Polski do spraw rozbrojenia i w tym



Gen. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI b. dowódca O. K. VII Pomor.

Pożar rewolucji wojskowej w Portugalji OGARNĄ LUDNOŚĆ CYWILNĄ

Prezydent republiki uwięziony W Lizbonie powstał nowy rząd rewolucyjny

LONDYN 10.2. — Tel. w.l. — Ruch powstańczy w Portugalji ogarnął cały kraj. Do zrewoltowanych oddziałów wojskowych przyłączyła się ludność cywilna północnej części państwa. W południowej części sytuacja jest nieco pomyślniejsza dla rządu gen. Cormona.
Rozesyłając pogłoski, że prezydent republiki portugalskiej został uwięziony w Lizbonie powstał nowy rząd rewolucyjny.
Walki w Lizbonie trwały bez przerwy. Gmach poselstwa amerykańskiego był ostrzeżony przez karabiny maszynowe. Personel poselstwa opuścił budynek.
Walne zebranie Banku Polskiego
14.864 głosy — 406.225 akcji
WARSZAWA, 10.2. Walne, doroczne zebranie Banku Polskiego otworzył dziś o g. 10 m. 25 prezes Rady, p. St. Karpiński.
W zebraniu wzięło udział 248 akcjonariuszów, reprezentujących 14.864 głosy, 406.225 akcji.
W krótkim swem przemówieniu prezes Karpiński zobowiązał stan interesów Banku, zaznaczając, że na dzisiejszym swem posiedzeniu Rada Banku zdecyduje sprawę obniżenia stopy dyskontowej do 9 w stosunku rocznym.
Po przemówieniu preza szereg akcjonariuszów stawiał pytania, na które odpowiadał naczelny dyrektor dr. W. Mieczkowski.
Następnie zabrał głos prezes komisji rewizyjnej, p. St. Lipiński.
Komisja rewizyjna po sprawdzeniu ksiąg i kas Banku, po dokonaniu rewizji w większych oddziałach, gdzie specjalnie badała sprawę wpływów walut eksportowych, stawia wniosek uchwalenia władzom Banku absolutorium.
— Norwescy inżynierowie opatentowali wynalazek, który może nadać drzewu ogniotrwałość.

Wojskom rządowym udało się po zwycięskich walkach zdobyć tylko radiotelegraficzną stację nadawczą pod Lizboną.

Marsz wojsk rządowych na Lizbonę W Oporto 200 zabitych, 300 rannych

PARYŻ, 10.2. Z nad granicy portugalskiej otrzymane wiadomości potwierdzają, iż wojska rządowe po opuszczeniu Oporto maszerują na Lizbonę, spodziewając się wzmocnienia sił przez oddziały wrogich wojsk.
Liczne ofiar podlegają bombardowania Oporto podają już na 200 zabitych, 300 rannych.

A więc kto bierze górę w Portugalji?..? Wśród sprzecznych wiadomości nie można tego ustalić

PARYŻ 10.2. Wiadomości z Portugalji są tak sprzeczne, że trudno ustalić, jak w tej chwili rzeczy się mają.
Jest faktem, że po zwycięstwie ruchu rewolucyjnego w Oporto, wreszcie przetrzcilo się do Lizbony. Powstańcy oparli się do bryki amunicji w Braco de Prata. Pogłoski o aresztowaniu komitetu rewolucyjnego — niewiarygodne.

PRIMO DE RIVERA o powadze sytuacji w Portugalji

PARYŻ, 10.2. „Daily Mail” domaga się z Madrytu: Primo de Rivera oświadczył dziennikarzom, że sytuację w Portugalji uważa za nader poważną.
Cała północna część kraju jest w rękach powstańców.

Stalin umierający na raka w żołądku

MOSKWA, 10.2. W zdrowiu Stalina, który cierpi na raka w żołądku, za zło poważnie pogorszenie.
Ogólnie utrzymuje się przekonanie, że dni chorego są policzone.

Norwegia przed strajkiem powszechnym Robotnicy przeciw obniżce płac

OSŁO, 10.2. Wskunek dążności pracodawców norweskich do obniżenia płac robotnikom, zwłaszcza w przemyśle metalowym, w kłębniejszym, w kopalniach i w fabrykach oburza robotniczy związek strajkiem. O ile strony nie dojdą do porozumienia do końca tygodnia, w poniedziałek wybuchnie strajk.

„Na ile stosunku do Marszałka Piłsudskiego” Starcia przy wyborach w Sowietach

Z Moskwy donosi agencja Riss Press: Prasa sowiecka stwierdza, że na Białorusi sowieckiej na te wybory do sowietów wiejskich starczą się wypadki zakłócenia porządku oraz starć pomiędzy komunistami a zamożniejszymi właścicielami, t. zw. „kulakami”.
W powiecie mozyrskim doszło do starcia na tle „stosunku do Marszałka Piłsudskiego” co znaczy: na tle sympatii pewnej części ludności miejscowej do Polski.

Wielki pożar w Nowym Jorku Milion dolarów szkody

NOWY JORK 10.2. W magazynach morskich wybuchł wczoraj wielki pożar.
Trzy składy spaliły się doszczętnie.
Pięć dziesiątych przeciwlotniczych mieszczonych.
Szkody obliczają na milion dolarów.

SERUM NA NAJSTRASZNIJSZĄ CHOROBE ZWIERZĘCĄ

Szczepionka przeciw nosaciznie
MOSKWA 10.2. — Tel. w.l. — W Archangielsku udało się lekarzowi Kojunikowowi spreparować serum szczepionki, która odchroni będzie zwierzęta od zarazy nosacizny.
DZIENNIK FRANCUSKI w Berlinie
W najbliższym czasie zacznie wychodzić w Berlinie dziennik w języku francuskim.
Ze względu na zapewnione subsydia rządu francuskiego, pismu temu rokują świetną przyszłość.
Zadaniem dziennika jest nawiązywanie i popieranie „towarzystwa” stosunków francusko-niemieckich

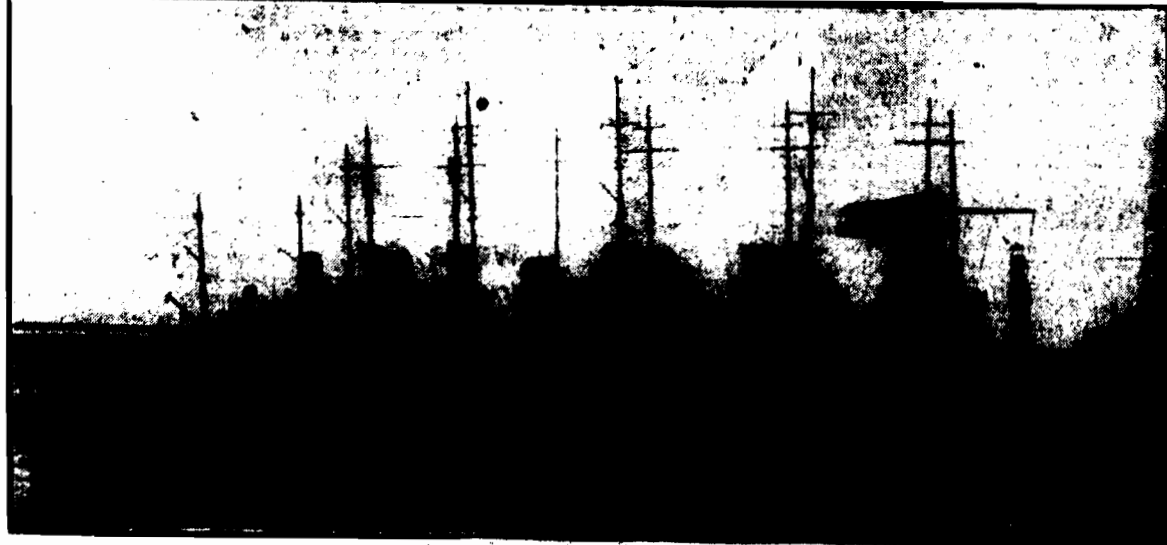
Drożyzna w Sowietach stale wzrasta

MOSKWA, 10.2. Ceny towarów przemysłowych znowu uległy poważnejwyżce, w szczególności na Syberji. Sól podróżna na Syberji o 13 proc., mydło o 20 proc.

63 tysiące robotników wyrzucić chcą na bruk przemysłowcy niemieccy

BERLIN, 10.2. Związek fabrykantów wlokienniczych niemieckiego Górnego Śląska uchwałił blokadę, skutkiem którego straciłyby pracę 63,000 robotników w różnych zakładach.
Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej wyznaczycyło na dzisiaj konferencję pracodawców i robotników w celu zażegnania konfliktu.

W siódmą rocznicę zaślubin Polski z morzem



Zaprowadza polskiej marynarki w szeregu wojennym z Odessy

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 10.2.

Zł. 10.000:	18149.
Zł. 5.000:	43745.
Zł. 3.000:	2518 54890 62034.
Zł. 2.000:	23161 67895.
Zł. 1.000:	10806 32267 40460 46923 77870.
Zł. 500:	15312 32472 48598 48698 51763 60451 74081.
Zł. 300:	131 10225 21061 26240 31260 41450 44161 57656 60988 62407 63649 64219 65263 65276 67209 67413 70290 75120 78036 79143.
Zł. 200:	170 1990 2751 4580 5222 6376 10744 13657 13695 15465 15530 17472 18339 22805 24731 28497 29070 29302 31955 32287 33608 35314 35851 36559 38499 40472 40682 42035 45123 46010 47056 48188 51202 51857 57106 58030 58362 59571 59853 61900 62977 62998 63449 63662 65536 68449 68906 68981 68994 70459 73776 76177 76684 77171 78492 78716 79225.
Zł. 100:	1885 2308 2430 2532 2697 4051 4152 4477 4793 7374 7550 7619 8444 8621 8862 9357 10184 11183 11383 12320 12743 13344 13485 13733 14037 14195 14613 14800 14816 14896 14971 14984 15696 16335 18150 18763 18774 20076 20980 20989 21614 22093 24328 24624 24838 24994 25302 26382 26480 26488 26676 26781 26862 27266 27700 27817 28860 29408 30489 31793 33782 35648 37154 37344 37408 37515 38944 39414 40685 41220 41637 48129 42835 43082 44862 48219 48387 48665 48937 47130 47346 47599 47761 47938 48980 49936 51209 51687 52116 53081 58085 58672 58688 58686 57410 58304 58647 59300 60106 60214 60649 61431 61712 62475 62886 63017 63377 65142 66704 66964 67198 68412 68988 69349 69437 69473 69878 70397 70837 70879 70472 72679 73870 74220 74446 74746 74935 74942 75876 76748 77328 77327 77821 77999 78844 78518 78873 79388 79871 29034 79903.

Starzeje się Wiluś Wódz „niezwyciężonej armji“ pod wodzą własnej żony

Wojennymi w prywatnej ży-
cie cesarza Wilhelma tr-
dzi, iż od pewnego czasu
żył w stosunku w Doorn.
Stary cesarz coraz bardziej nie
dośćnie i odczuwa się tylko da-
wnymi swymi generałami, nato-
miast żona jego Hermina uznaje
w swe ręce wszystkie interesy
rodzinne.

Wojennymi w prywatnej ży-
cie cesarza Wilhelma tr-
dzi, iż od pewnego czasu
żył w stosunku w Doorn.
Stary cesarz coraz bardziej nie
dośćnie i odczuwa się tylko da-
wnymi swymi generałami, nato-
miast żona jego Hermina uznaje
w swe ręce wszystkie interesy
rodzinne.

PALTO -- SZACHOWNICA



Hermina jest tero zdania, iż
jeden adjutant powinien wystar-
czyć jej mężowi. Urząd ten speł-
nia pułkownik von Isemann.
Adjutant nie może sobie jed-
nak poradzić z pracą, a bowiem
Wilhelm ma ciągle trzacie spraw
do załatwienia, kilku więc daw-
nych generałów pomaga pułko-
wnikowi w pracy, zmieniając się
pokojele co kilka tygodni.

Cesarzowa postanowiła, iż słu-
żbę swą sprawować powinni ge-
nerałowie za darmo jeśli kochają
cesarza.

Milijony, które wpłynęły do ka-
sy cesarskiej tytułem odszkodo-
wania, podniosły stopę życia.

Od kilku miesięcy widać wię-
kszy wykwił w kuchni i napo-
jach.

Hermina słynie jako dobra go-
spodyni i pilnuje kucharza.

ŚMIERĆ BOHATERA Czarnogóry

W tych dniach zmarł w Biał-
ogrodzie wódz armji czarnogór-
skiej z czasu wielkiej wojny, ge-
nerał Bukoć, zwany przez
swych rodaków — orłem gór-
skim.

W kołach wojskowych uchod-
ził on za znakomitość, a słynne
jego uderzenia na wojska austria-
ckie zjednały mu miano jednego
z najświetlejszych dowódców.

Bukoć zorganizował w bar-
dzo dowcipny sposób prowiantu-
rę wojsk czarnogórskich.

Ponieważ na wysokie szczyty
nie mógł wiechać żaden furgon z
żywnością i amunicją, przeto
Bukoć powołał do służby wojs-
kowej kobiety, które przynosiły
swym mężom i braciom żywność
i ładunki na własnych plecach.

Ten sposób zaprowiantowywa-
nia wojsk okazał się bardzo poży-
teczny.

Szczęście z 82-letnią żoną



W kwaterze w Ameryce wzięła ślub 82-letnia staruszka z 34-letnim
młodzieńcem. Podobno małżeństwo jest bardzo szczęśliwe

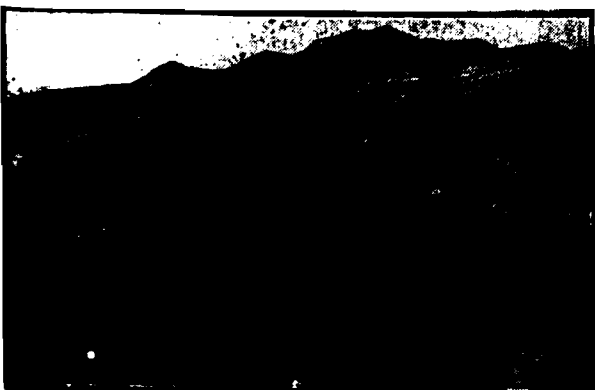
Krwawy dramat

w paryskim zakładzie konfekcji
Mąż zasrał żonę, która go ośmiesza

PARYŻ. 9.2. Dyrektor jedno-
z paryskich zakładów konfekcji
damskiej dał kilka strzałów do
swej żony, która była kierownic-
ką przedsiębiorstwa.

Powodem morderstwa była
ucieczka żony, która nie chciała
powrócić do domu męża. Ranna
zmarła w szpitalu.

W ojczyźnie ananasów



Plantacje ananasów na wyspach Hawajskich pokrywają prawie całe
zapotrzebowanie Ameryki

Malowane podczochy



Panna Dolores del Rio, słynna piękność filmowa, z pochodzenia
Meksykanka, wprowadza w Ameryce nową modę: malowanie pod-
czoch na gołych nogach.
Malowane podczochy cieszą się pono coraz większym powodze-
niem.

Tragiczna miłość opryszka Krwawo pomścił trzyletnią tęsknotę więzienną

WARSZAWA 9. II.
Miłość tak jak i śmierć nie wy-
biera. Kochają szlachetni, kocha-
ją i zbrodniarze.

Lucjan Antoszewski, zwany
„Mocnym Lutkiem”, zawodowy
kryminalista, nieczar moralny,
kochał również z całej mocy
swej czarnej duszy, na dzień któ-
rej tliła się jasna iskierka mi-
łości ku dziewczynie.

Dla Władki Kwiatkowskiej go-
tów był nawet na zmianę trybu
swego występnego życia. Ale
prawo do szczęścia jest przywi-
lejem tylko uczciwych.

„Mocnego Lutka” pociągnęły
stare grzechy. W chwili gdy
przyszłość zaczęła się do niego
uśmiechać, został aresztowany i
osadzony w więzieniu. Skazano
go na 3 lata.

Antoszewski pisywał z więzie-
nia namiętne listy, wołające roz-
pacznie:

— Czekaj na mnie!
Gdzie tam, Kwiatkowska wy-
szła zamaż za jego kolegę Goli-
szewskiego.

Tak się złożyło, że gdy Anto-
szewski wychodził z więzienia,
zamknięto tam Goliszewskiego.

„Mocny Lutek” pierwsze swe
kroki skierował do Goliszew-
skiej, zamieszkującej wraz z bra-
tem w Pruszkowie.

Przyjeżdżo go nieżyczliwie. Sub-
lokatorka Blajmanowa słyszała
urywek ich rozmowy:

— Odejdź, mam męża i dzie-
cko — mówiła Goliszewska pod-
niesionym głosem.

Tegoż dnia wieczorem kobiety
leżały już w łóżkach, gdy Anto-
szewski zjawił się ponownie. U-
siadł przy Goliszewskiej i długo
jej coś przekładał. Blajmanowa
słyszała następnie jego przecią-
gły szloch.

Nagle rozległ się jakiś niearty-
kułowany krzyk i huknął strzał.

„Mocny Lutek” wyszedł z mie-
szkania.

Na zakrwawionej pościeli po-
została Goliszewska z raną po-
strzałową w skromi. Tliła się w
niej jeszcze iskierka życia. Mimo
bardzo ciężkiego stanu natych-
miastowa operacja w szpitalu
zdołała uratować jej życie.

Antoszewski powrócił znów
do więzienia.

Onegdaj „Mocny Lutek” sta-
nał przed sądem okręgowym,

Piękna zbrodniarka popełniła męża do morderstwa za które zginął pod gilotyną

Po trzydziestoletnim pobycie
w więzieniu ułaskawiona zosta-
ła w Paryżu niejaką I. Carrara.
Była to niepospolita piękność,
u której stóp leżał swego czasu
najświetlejszy młodzieńcy.

Po długich wreszcie namy-
ślach oddała panna Józefina swą
rękę biednemu urzędnikowi.

Małżeństwo zawarto z bezin-
teresownej miłości.

Zaledwie jednak przysnął czar
młodych miesięcy, 22-letnia
kobieta zaprzagnęła dostateku i u-
żywania.

Biedny urzędnik nie mógł za-
spokoić wymagań swej pięknej
żony, a gdy z powodu tego przy-
chodziło do lez i miśnasek ro-
dzinnych, ubogi Carrara posta-
nowił zdobyć pieniądze choćby
za cenę własnego życia.

Przyszło zaproszenie na bal,
pani Carrara nie miała odpowie-
dniej sukni i z tego powodu ro-
biła mężowi gorzkie wymówki.

Los zdarzył, iż w takiej wła-
śnie chwili nawinął się inkasent
pewnej firmy. W torbie miał 20
tysięcy franków.

Zrozpaczony mąż zwał ink-
asenta do mieszkania, zamor-
dował go, a za zrabowane pie-
niądze sprawił suknię. Czyn ten

odpokutował na gilotynie, a za-
na jego skazana została na
współdziałal w zbrodni na doży-
wotnie więzienie.

Słynna niegdyś piękność za-
dąwia dzisiaj jeszcze swą nie-
pospolitą urodą.

Śniadanie pelikana



„Peter”, ulubiony przez publicz-
ność pelikan londyńskiego ogrodu
zoologicznego, dostaje smaczny
kasek na śniadanie.

Śmierć dancinów zabitych podatkami w Bukareszcie

BUKARESZT. 9.2. Minister
spraw wewnętrznych nałożył po-
datek na wszystkie lokale tane-
czne. Od godziny 5-ej do 8-ej
wieczorem obowiązuje opłata
4.000 lej za godzinę; od 8-ej do
12-ej 3.500 lej za godzinę, od
12-ej po 5.000 za godzinę. Wo-
bec tego rozporządzenia zam-
knięto wczoraj wszystkie lokale
dancinowe.

Kot - laureat



Nienasycona w konkursach Ameryka cieszy się nowym odkry-
ciem: kotem-laureatem.

Na konkursie piękności kotów, rozpisany niedawno w Los An-
geles, pierwsza nagrodę zdobył urodziwy kocur, którego podobiznę
widzimy powyżej.

Laureat amerykański jest „wielkim panem”, śpi w łóżku i pije mle-
czko z butelki!

Najnowszy szyk



W Los Angeles do gryby nowa moda: malowanie podczoch na gołych stopach

Black-Bottom w oryginale



Oto autentyczny „black-bottom”, tak tańczą ten taniec „naprawdę”
na wyspach Filipińskich.

Bojówka imienia tancerki meksykańskiej walczy o poszanowanie praw i lojalność wobec państwa

W górach meksykańskich po-
stała nowa organizacja bojo-
wa, która przyjęła swą nazwę
od imienia i nazwiska słynnej
meksykańskiej tancerki „Celia
Padilla”.

Grupa nowozorganizowanych
bojowców ma na celu zwalczanie
wszelkiego fanatyzmu zarów-
no religijnego, jak i antyreli-
gijnego pod hasłem ładu i har-
monji.

Wokół sztandarów, na któ-
rych wypisano imię tancer-
ki, zgromadziło się około 2.000
bojowców.

Napadają oni na zgraje rabu-
siów, przestrzegają, aby pocia-
gi kursowały regularnie, kupcy
bez przeszkód prowadzili han-
del, a rolnicy pracowali na roli.

Rycerze „Celia Padilla” powie-
sili już kilkuset zbójów, rozbił
kilkanaście band i grożą, iż go-
towi są rozstrzelać co drugiego
Meksykanczyka, jeśli nie będzie
słuchał praw i wprowadzał w
życie podługowe zmiany.

Przewidywania.

Znamy jest rzeczą, że sądy nasze są zawalone sprawami. Podobno w niektórych okręgach sądy mają rozłożone sprawy już na cały rok bieżący. Są to, oczywiście, skutki rozwieleniałego niemożności pieniędź.

Ludzie skarżą się o byle głupstwo. Dodał prysłuchadła się prorsławom sądownym, aby się przekozać, jak białchy niekiedy jest przedmiot sporu. Ktoś ko-muś nawymyślał, czy powie-dział jakieś ostre słowo — już jest sprawa sądowa. Ten znów skarży tamtego o to, że mu zabrał stare spodnie i t. d., i t. p. A sądy muszą tracić czas na rozpoznawanie tego rodzaju poważnych spraw.

Jeżeli się przyjrzyć „stronom”, występującym w sądach, zobaczy się przeważnie: ludzi biednych, młodych, ciemnych. Z sawiętością godną lepszej sprawy ci ludzie ciągną się wzajemnie po sądach miesiąca-mi. Niezadowoleni z wyroku w sądzie pokoju, apelują do sądu okręgowego i męczą sędziów swymi głupimi sprawami. „Prawują się!”

Pieniędź jest objawem bardzo smutnym, dającym nie-szczególne świadectwo naszemu społeczeństwu. Jest ono zarów-no skutkiem złej woli, jak i ciemnoty oraz zwykłej głupoty.

Korespondencja z Wizajna.

Wydzierżawienie jezior i torfowisk Potrzeba doktora. Wojownicza rodzina Oberszmytów.

Na dzień 1 b. m. zostało zwołane zebranie mieszkańców osady Wizajny. Zebranie miało do zatwierdzenia dwie sprawy: wydzierżawienie jezior i torfo-wisk należących do osady oraz wybór poborcy podatkowego.

Zebrała się mniej niż po-łowa mieszkańców i wydzierżawiła jeziora za 145 zł. rocz-nie Stanisławowi Łanczkow-skiemu, bagna zaś za 90 zł. Szułowi Baranowskiemu.

Poborca podatkowym zo-stał wybrany Stanisław Łan-czkowski, któremu przyznano z pieniędzy otrzymanych za dzierżawę, 120 zł. rocznie. 100 zł. na reperację mostów i 15 zł. sekretarzowi gminy, jak zostało powiedziane za „fatygę”.

Rok temu w Wizajnach mieszkał doktor Rozenberg, który spełniał sumiennie swój obowiązek, i miał wielkie po-wodzenie, zwłaszcza, że był dobrym akuszerem.

Obecnie w Wizajnach nie ma żadnego doktora. ani fel-czera, a o skuszerce też i mo-wy niema. Jest kilka babek doświadczonych (każda z nich miała po kilka dzieci), które wtedy tylko idą do położnicy, jeżeli jest wszystko w porzą-dku, jak babki zazwyczaj twier-dzą. Kiedy akt rodzenia odby-wa się nie normalnie, babki nie potrafią nic poradzić i trzeba sprowadzić akuszerkę z Su-walk, na co nie każdego stać i często pomie przybywa zapo-zna, jak to miało miejsce 3 bm. we wsi Wizajny, gm. Wizajny.

Zona gospodarza Ejdyna-giera męczyła się przez kilka dni i sprowadzone przez niego znachorki orzekły, że nowy twór boski, widać będzie silny, i zdrowy, skoro tak męczy matkę. Przypomniały sobie kilka podobnych wypadków i zde-cydowały, że „wszystko jest w porządku”.

Widząc męki żony, Ejdyn-gier pojechał do Żytkiem, ale doktor nie chciał przyjechać, a kiedy Ejdyngier przywiózł doktora z Suwalk to już było zapóźno, położnica wyzionęła ducha przed jego przybyciem.

Bracia, Chaim Hirsz (dwoj-gaimon) Szymel i Ragal Ober-szmytowie zapalili nagią nie-nawisią do Mowszy Zytowiec-kiego.

Z jakiego powodu wybuch-ła ta nienawiść kronika młodych Nad Zytowieckim groma-dziły się chmury a on niczego się nie spodziewał i w dniu 22 stycznia r. b. posiadł do boż-nicy.

„Herst” powiada Ober-szmyt Chaim-Hirsz do swoich braci „teraz my mu damy”.

Co to było, strach wspom-nieć.

Bracia Oberszmytowie wpad-li do bożnicy i rzucili się na Zytowieckiego, aby go niczem lwy pożreć. Zytowiecki nie był Samsonem, wreszcie gdyby to rodzaj którego Oberszmyta, to napewno by siłodu w nim nie znalazł, wolał więc salwo-wać się ucieczką.

Zadnym zwycięstw Ober-szmytom, było tego zamale. Nie mogli wywrzeć zemsty na Zytowieckim, postanowili po-bić kogoś najbliższego z jego rodziny.

W dniu 30 stycznia ogłosił wie-czorem napadli na zięcia „Zytowie-ckiego, Lejzera Lewina i dotkliwie go pobili kijami. Lewin chcąc poskromić tempe-ramenta Oberszmytów, o pobiciu zameldował posterunkowi policji.

Chwałdian księżczkę wojkowską, wydanej przez P. K. U. Sokółka w r. 1924, ze „złoty Gorio Fran-ciszka, zamieszkałego we wsi, Mikolajówce gm. Dowspada. 2-3

Paszporty zagraniczne dla robotników rolnych.

W związku z tąacją roz-poczętą się emigracją sezonową robotników rolnych do Niemiec, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Mini-strami Pracy i Opiek Społecz-naj, Spraw Wojskowych, oraz Starbu zarządził:

Paszporty dla emigrantów sezonowych do Niemiec wyda-wane będą w roku bieżącym na podstawie nadesłanych do Państwowego Urzędu Podro-dniowej Pracy (Komunalnych Urzędów Państwowej Pracy w województwach) wezwwa-ni (kontraktów) niemieckiej Centrali Robotniczej prze-szaczonych dla imienia emi-grantów robotników. P. U. P. P. otrzymamy także wezwania, zawiadamia o tem Urzęd gmi-nny miejsc zamieszkania we-zwanych robotników, przesyła-jąc zarazem tymże urząd gminnym otrzymane wezwania (kontrakt) wraz z kartą re-jestracyjną (statystyczną) i ewen-tualną książką kolejową.

Urzędy gminne otrzyma-wasy także zawiadomienie wy-pelnia rubryki zawiadomienia, poczem przed wydatkiem sa-wiudomienie odnośnie windy administracyjnej (starostwa) do sa-wiudomienia dołączony następy:

- 1) paszporty zagraniczne, o ile posiadają je posiada-ja, w przeciwnym zaś razie po-dwie osobne nazwiskiem i imieniem i fotografią i po 50 groszy za koszt blankietu paszportowego od każdego za-interesowanego;
- 2) karty rejestracyjne (sta-tystyczne);
- 3) kontrakt zainteresowa-nych osób.

W razie braku robotników na kontrakt, sibiemy U-rzęd gminny wyciąga kontrakt z listy robotników, podkre-slać tego nazwisk na kon-trakcie.

Bowinności zwrócić na-leży uwagę Urzęd gminnych na to, że pod odpowiedzialno-scią dyscyplinarną i sądowo-karną nie wolno im pobierać żadnych opłat, ani wynagrod-zeń poza 50 gr na kosztu blankietu paszportowego.

Młodociani mordercy

Dnia 4 i 5 bm. Sąd Okrę-gowy w Suwałkach, pod przewo-dnictwem sędziego W. Sobole-wskiego, rozpoznał sprawę 16-letniego Jana Hartungo i 17-letniego Piotra Linowskiego, mieszkańców wsi Dębszczyzna gm. Czostków. Młodzieńcy ci zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem podwójnego za-bójstwa w dn. 25 VII rb. na zabawie u gospodarza Zieliń-skiego, dokonanej na osobach Jana Linowskiego i Jakóba Hartungo, braci oskarżonych. Oskarżenia, popierane przez podprokuratora A. Tarnowskie-go, zarzucało li Hartungowi, że umyślnie na ten cel przygo-towaną siekierą zadał Janowi Linowskiemu dwa ciosy w pra-wą część głowy, rozrabując mu czaszkę i odcinając część istoty szarej mózgu, wskutek czego tenże poniósł natychmia-stową śmierć; 2) Linowskiemu, że bezpośrednio po śmierci brata, w boję z Jakubem Hartungiem pchnął go nożem w serce poczem ten padł trupem na miejscu.

Obronę z urzędu wnosili aplikanci Robak i H. Kwiatko-wski.

Na przewodzie sądowym ustalono, że rodziny: ewangelic-ka Hartungów i starobrzeđu-wa — Linowskich, na tle „kon-kurencyjnych” zatargów o nie-legalny handel denaturatem, oddawna pałali do siebie nie-nawisią, zapowiadając jedmu drugiemu, że narobią z nich „ceber mięsa”. Antagonizm ten obejmował z początku tylko starszych braci, obu wrogich rodzin i zdawało się, że najmo-dsi udziału żadnego nie przy-jmują. Tymczasem zły przykład starszych, dla nich że zgubnym się okazał, bowiem na za-bawie krytycznej właśnie dwóch starszych z rąk młodszych zgi-nęło.

Sąd Okręgowy, po zbada-niu 21 świadków i wysłuchaniu przemówień stron uznał winę Hartungo i Linowskiego za udowodnioną i skazał ich: pierwszego z art. 455 kod. Karny 4 lata więzienia, drugiego zaś z art. 458 cz. II Kod. Karny na 2 lata domu poprawy.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Zatrzymanie trzech zbiegów z armii litewskiej.

Onegdaj w rejonie Pliki-zowski z 1-go pułku huzar-ów, M. Mierzejewski i K. Dor-bisz z 9 p. p. wojsk litewskich w pobliżu granicy litewskiej na polskim terytorjum 3 żoł-nierzy litewskich.

Po przeprowadzeniu docho-dzenia ustalono iż są to: J. Ko-

Wizajny

W dniu 9 bm. w Suwał-kach, na rynku podczas targu, na straganu Dyonizemu Wy-sokińskiemu skradziono sukien-kę.

W dniu 9 b. m. przy ul. Kościuszki 36 została skradzio-na z sianek chustka Nifajia Pancerowa, zam. we wsi Zale-szczew, gm. Jeleniewo.

Oszustwo

W dniu 9 bm. mieszkaniec wsi Osinki, gm. Jeleniewo, Józef Sobolewski słożył zamel-dowanie w komisariacie m Suwałk, że w m-cu styczniu pożyczyl u Chany Szupis, zam. w Suwałkach przy ul. D-ra Noniewicza 53, 100 zł, za które w zastaw dał 10 dolarów, przy zwróceniu zaś 100 zł otrzymał swoje 10 dolarów, z którym udał się do Banku Polskiego,

Doświadczenia telepatyczne.

Na kilka dni przybył do naszego miasta telepata prof. Messing uczeń prof. Radwana. W piątek, sobotę po południu i w niedzielę w sali robot. Chrześcijan odbędą się doświadczenia z dziedziny te-

OBWIESZCZENIE.

Sekwestратор przy Magistra-cie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 83 zł 60 gr, oprócz od-setek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 23 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w sali Magistratu m. Su-walk dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Koprowskiego Pincłusa, a mianowicie: samo-wara niklowego, średniej wiel-kości, z taczką, amurkiem i mi-sieczką, oszacowanych na sumę 65 zł.

Sekwestратор wzywa licytan-tów do stawienia się w oznaczo-nym terminie z gotówką

Sekwestратор przy Magistra-cie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 109 zł 40 gr, oprócz od-setek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 23 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w Suwałkach, na pl. Ryku-wym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Szejna, Mojeż-sza, a mianowicie: mak i pszenicy pięć pudów, oszacowanych na sumę 50 zł.

Sekwestратор wzywa licytan-tów do stawienia się w oznaczo-nym terminie z gotówką

Sekwestратор przy Magistra-cie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 43 zł 11 groszy, oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 23 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w sali Magistratu m. Su-walk dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Kolewa Chano-

Uwaga! Uwaga!

Od 9 lutego do 15 marca 1927 r. ciągnięcie
V klasy XIV

Loterji Państwowej

Na 72.000 losów 32.000 wygranych na ogólną
sumę zł. 10.383.400.

Największa wygrana 1/2 miliona złotych

Cena losów:

1/2 — 50 zł.
1/4 — 100 „
1/8 — 200 „

Losy do nabycia w kolekturze A. Brauna,
ul. Kościuszki 62.